

### Rodzinną tragedią w Kupininie

Postanowieniem z dnia 26 października 2018 roku Prokuratura Okręgowa w Koninie umorzyła śledztwo w sprawie zabójstwa Małgorzaty C. przez męża Sławomira C. który w dniu 6 marca 2018 r. w Kupininie, gm. Dąbie woj. wielkopolskie, posługując się bronią palną typu rewolwer, oddał do niej trzy strzały co doprowadziło do zgonu Małgorzaty C. w dniu 7 marca 2018 r. w WSZ w Koninie – wobec stwierdzenia, iż podejrzany zmarł oraz w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci Sławomira C. przy użyciu broni palnej w dniu 7 marca 2018 r. w miejscowości Kupinin – wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawierał znamion czynu zabronionego.

Jak ustalono w toku prowadzonego śledztwa Sławomir C. i Małgorzata C. pozostawali w związku małżeńskim od 1988 roku. Sławomir C. w przeszłości był karany i za to został skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz pozostawał m.in. pod dozorem kuratora. Ponadto biegli stwierdzili u niego zespół uzależnienia od alkoholu i został on zobowiązany do poddania się przeciwalkoholowemu leczeniu odwykowemu.

Od jesieni 2017 roku w domu na terenie posesji zamieszkiwała Małgorzata C. z dwoma synami, natomiast Sławomir C. mieszkał w budynku gospodarczym.

W dniu 06 marca 2018 roku Sławomir C. oddał do Małgorzaty C. trzy strzały z broni palnej – rewolweru, dwa strzały w głowę i jeden w brzuch, a następnie oddalił się w nieznanym kierunku. Małgorzata C. w wyniku doznanych obrażeń zmarła w dniu 07 marca 2018 roku, a bezpośrednią przyczyną zgonu były obrażenia jamy brzusznej, głównie rozerwania prawego płata wątroby z masywnym krwawieniem do jamy brzusznej, które związane były ze strzałem z broni palnej w okolicy prawej strony tułowia.

W toku śledztwa ustalono, że ukrywający się Sławomir C. dotarł na pole uprawne za posesją nr 57 w Kupininie, gdzie z rewolweru, który posiadał, oddał do siebie tzw. strzał „samobójczy”. Zwłoki ojca w dniu 07 marca 2018 roku ok. godz. 06:10 znalazł syn.

Zabezpieczona broń została przekazana do badań biegłemu sądowemu, który w wydanej opinii stwierdził, że jest to rewolwer PARTNER CHARZY BELGIUM kal. 22 „LR”, nr 56961, produkcji niemieckiej, najprawdopodobniej z 1984 roku. Broń została

samodziałowo przerobiona, bębenek nabojoyy posiada 6 komór nabojoyych, które można załadować nabojami bocznego zapłonu kal. 5,6 mm „LR”. Przedmiotowa broń nie figuruje w Zbiorach Informatycznych Policji, a Sławomir C. nie figurował jako osoba posiadająca pozwolenie na broń. Pomimo przeprowadzonych czynności nie ustalono w jaki sposób wszedł on w posiadanie tej broni oraz amunicji.

**Opracował:**

**Rzecznik Prasowy  
Prokuratury Okręgowej w Koninie**

**Marek Kasprzak**

Konin, dnia 18 lutego 2019 roku

### Sprawcy usiłowania wyłudzenia odszkodowania skazani

Sąd Okręgowy w Koninie wyrokiem z dnia 14 grudnia 2018 roku uznał winnych Tomasza N., Adama P. oraz Marka Ch. tego, że w dniu 7 maja 2013 roku w miejscowości Ciosna, działając wspólnie i w porozumieniu usiłowali doprowadzić Towarzystwo Ubezpieczeniowe UNIQA S.A z/s w Łodzi do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, tj. kwotą nie mniejszą niż 100.000 euro (stanowiącą równowartość nie mniej niż 415.000 zł według kursu NBP) oraz kwotą 154.908,59 zł z tytułu wypłaty ubezpieczenia z polisy ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej (OC) wystawionej na właściciela pojazdu marki Renault Traffic Marka Ch.

Sprawcy po uprzedniej rzekomej modernizacji łodzi marki Ferrari F 720 spowodowali upozorowany wypadek drogowy, w którym brał udział skład pojazdów marki Fiat Ducato, który ciągnął przyczepę samochodową marki SAM T-250, na której przewożona była atrapa łodzi motorowej Ferrari F 720. Kierowcą tego składu pojazdów był Tomasz N. Następnie pojazd marki Renault Traffic kierowany przez Marka Ch., uderzył w powyższy skład pojazdów, na skutek czego miała ulec spaleni atrapa łodzi motorowej marki Ferrari, rok prod. 2012 oraz przyczepa marki SAM T-250.

Faktycznie uszkodzony został tylko pojazd marki Fiat Ducato, natomiast atrapa łodzi została celowo podpalona na miejscu zdarzenia, w wyniku czego doszło do jej spaleni oraz spaleni przyczepy marki SAM T-250.

Następnie przy zgłoszeniu szkód Tomasz N. użył jako autentyczne podrobione dokumenty w postaci: umowy kupna – sprzedaży łodzi marki Ferrari F 720 zawartej w Marsylii, certyfikatu powypadkowego Salvage Certificate dotyczącego eksportu łodzi z USA do Francji, umowy kupna – sprzedaży przyczepy marki SAM T-250 oraz umowy o dzieło dotyczącej fikcyjnej modernizacji napędu łodzi motorowej.

Zamierzonego celu nie osiągnęli, z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania przez Ubezpieczyciela.

Sąd uznał ich winnych zarzucanego im czynu i wymierzył im za to kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary grzywny, które zostały warunkowo zawieszono na okres próby 5 lat. Wyrok nie jest prawomocny.

**Opracował:**

**Rzecznik Prasowy  
Prokuratury Okręgowej w Koninie**

**Marek Kasprzak**

